

BEATA WOJCIECHOWSKA  
WH UJK, Kielce

## ZAŚLUBINY W POLSCE ŚREDNIOWIECZNEJ

Na miano wydarzeń niezwykłych, wzniosłych, zmieniających rytm życia i rozpraszających szarość codzienności, zasługiwały zaślubiny. Wpisywały się one w cykl funkcjonowania rodziny i wprowadzały narzeczonych w nowe sytuacje i role społeczne<sup>1</sup>.

Uroczystości ślubne poprzedzone były zaręczynami, stanowiącymi obietnicę i zapowiedź zawarcia małżeństwa. We wstępnej fazie kojarzenia małżeństw ważną rolę odgrywały kryteria doboru współmałżonków, przede wszystkim według pochodzenia stanowego, co wiązano głównie z uwarunkowaniami majątkowymi. Decydujący głos przy wyborze współmałżonka dla swych dzieci mieli rodzice, ale liczyła się również opinia szerokiego kręgu krewniaków.

Statuty diecezjalne archidiecezji gnieźnieńskiej z początku XV w. wskazywały, iż u szlachty układy poprzedzające zawarcie małżeństwa trwały dłuższy czas<sup>2</sup>. W kulturze tradycyjnej były to zmówiny, przybierające formę przedślubnych umów majątkowych o wysokości posagu i wyprawy ze strony rodziców narzeczonej oraz wiana i oprawy wnoszonych przez narzeczonego. W tych negocjacjach istotną rolę odgrywali dziewosłebowie, pełniący rolę swatów i czuwający nad swadźbą czyli całym obrzędem weselnym, składającym się ze zdawin (oddania panny młodej mężowi, co było okazją do hucznej zabawy), pokładzin (fizyczne dopełnienie małżeństwa) oraz przenosin żony do domu męża. Najważniejszym elementem świeckiej ceremonii zaślubin było podanie sobie dłoni oraz wymiana wieńców, dokonywana przez dziewosłębów lub samych narzeczonych, które to gesty potwierdzały zgodę małżeńską<sup>3</sup>. Te świeckie rytuały wynikające z dawnego prawa zwyczajowego i obwarowane zachowaniami ludycznymi oraz licznymi praktykami, przyśpiewkami, zażegnaniem i zachowaniami o charakterze wróżebnym zachowały trwałe ślady w obyczajowości ludowej.

Od XIII w. stopniowo upowszechniała się sakramentalna forma małżeństwa, deprecjująca i marginalizująca konkubinaty. Począwszy od IV soboru laterańskiego (1215) Kościół zabraniał małżeństw potajemnych i zakazywał asystowania przy nich kapłanów. Postanawiano także, aby prezbiterzy w kościołach publicznie ogłaszali o zawieranych małżeństwach, wskazując termin, do którego każdy mógł przedstawić prawny powód uniemożliwiający udzielenie sakramentu. Sami prezbiterzy także winni sprawdzać, czy nie zaistniała jakaś

<sup>1</sup> A. van Gennepe, *Obrzędy przejścia. Systematyczne studium ceremonii*, przeł. B. Biały, Warszawa 2006, passim.

<sup>2</sup> *Najdawniejsze statuty synodalne archidiecezji gnieźnieńskiej oraz statuty z rękopisu Oss. Nr 1627 z uwzględnieniem materiałów zebranych przez ś. p. B. Ulanowskiego*, opr. W. Abraham, Kraków 1920, s. 28.

<sup>3</sup> W. Abraham, *Dziewosłęb. Studium z dziejów pierwotnego prawa małżeńskiego w Polsce*, Lwów 1927, s. 3-47; tenże, *Zawarcie małżeństwa w pierwotnym prawie polskim*, Lwów 1925, passim; M. Koczerska, *Zawarcie małżeństwa wśród szlachty w Polsce późnego średniowiecza*, „Przegląd Historyczny”, 66/1975, z. 1, s. 1-24.

przeszkoda, zaś w przypadku wiarygodnego podejrzenia przeciwko zawarciu związku zabraniano kontraktu, dopóki nie zdecydowano, co w tej sprawie należy przedsięwziąć. Na soborze tym ustalono także granice przeszkody pokrewieństwa do IV stopnia komputacji kanonicznej w linii bocznej, a więc do prawników po braciach rodzonych włącznie i analogiczną przeszkodę powinowactwa<sup>4</sup>. Uzasadnieniem doktrynalnym była myśl św. Augustyna o roli małżeństwa, które powinno łączyć osoby i rodziny dotychczas obce, dla związania między nimi więzów miłości<sup>5</sup>. Dekrety Grzegorza IX (1234) określały normy dotyczące istoty i ważności małżeństwa. Wskazywały, iż pełnowartościowe małżeństwo powstaje w wyniku wyrażenia w czasie łańcuchowej zgody na nierozzerwalność związku, uzupełnionego współżyciem cielesnym<sup>6</sup>.

W ślad za prawem kanonicznym ustawodawstwo synodalne akcentowało prawne i moralne aspekty małżeństwa, wskazywało przeszkody uniemożliwiające zawarcie związku, wprowadzało obowiązek głoszenia zapowiedzi, a także nakazywało udzielanie sakramentu małżeństwa publicznie w kościołach, a nie w karczmach i domach. Nakaz głoszenia trzykrotnych zapowiedzi małżeńskich wprowadził do ustawodawstwa synodalnego polskiego legat Jakub w statutach wrocławskich z 1248 r. Do funkcji zastrzeżonych dla plebana należało błogosławienie małżeństw. W artykułach tego synodu nakazywano, aby duchowni nie błogosławili małżeństw obcych parafian, obawiając się przeoczenia możliwych przeszkód małżeńskich<sup>7</sup>. Statuty legata Filipa z 1279 r. zawierały kategorię zakaz zawierania małżeństw tajemnych (*matrimonia clandestina*), a więc bez uprzednich zapowiedzi, oraz zabraniały duchownym asystowania przy zawieraniu takich małżeństw<sup>8</sup>.

Biskup krakowski Nanker w statutach synodalnych z 1320 r. zabraniał ponadto organizowania uroczystości ślubnych w określonych porach roku tzn. od pierwszej niedzieli adwentu aż do oktawy uroczystości Trzech Króli, następnie od trzeciej niedzieli przed Wielkim Postem aż do oktawy Wielkanocy i od niedzieli przed dniami krzyżowymi (przed Wniebowstąpieniem Pańskim) aż do oktawy Zielonych Świąt<sup>9</sup>. W dalszej części przedstawiał przeszkody pokrewieństwa i powinowactwa oraz łączności duchowej, wyrażającej się w czynnym

<sup>4</sup> *Dokumenty soborów powszechnych*, opr. A. Baron, H. Pietras SJ, t. 2, Kraków 2003, s. 290-293; B. Sikorski, *Kanoniczna przeszkoda pokrewieństwa naturalnego w rozwoju historycznym do IV soboru laterańskiego*, Poznań 1959, s. 27-30, 49, 74-75, 100.

<sup>5</sup> Św. Augustyn, *Wartość małżeństwa (De bono coniugali)*, przeł. W. Eborowicz, w: *Pisma św. Augustyna o małżeństwie i dziewictwie*, red. A. Eckmann, Lublin 2003, s. 75.

<sup>6</sup> *Corpus Iuris Canonici*, ed. Ae. Friedberg, (dalej cyt. CIC), Graz 1955, t. 2, X 4.1.30, 31, 32, szp. 672.

<sup>7</sup> Schlesisches Urkundenbuch, (dalej cyt. SUB), t. 2, wyd. W. Irgang, Köln-Wien 1977, nr 346, cap. 16, 17; W. Góralski, *Statuty synodalne legata Jakuba z Leodium*, „Prawo Kanoniczne”, 27/1984, nr 3-4, s. 149-170.

<sup>8</sup> Starodawne prawa polskiego pomniki (dalej cyt. SPPP) t. 1, wyd. Z. Helcel, Warszawa-Kraków 1856, s. 354-355; K. Gołąb, *Biskup Filip z Fermo i jego statuty legackie z 1279 r.*, „Roczniki Historyczne”, 26/1960, s. 255-264.

<sup>9</sup> Terminy umożliwiające zawarcie małżeństwa zostały określone w Dekrecie Gracjana. Zob. CIC, t. 1, C.33 q.4.8-10, sz. 1249 oraz Rajmundi de Penaforte, *Summa de poenitentia et matrimonio (cum glossis Joannis de Friburgo)*, Rome 1603, s. 564-565. Przepis dotyczący zakazu organizowania uroczystości zaślubin w tych terminach powtarzały statuty diecezjalne gnieźnieńskie arcybiskupa Mikołaja Kurowskiego z 1408 r. Zob. J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. V: *Synody archidiecezji gnieźnieńskiej i ich statuty*, Warszawa 1950, s. 264-265; statuty diecezjalne przemyskie biskupa Macieja z Sandomierza z 1415 r., zob. J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. VIII: *Synody diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego i ich statuty*, Wrocław 1955, s. 132; statuty diecezjalne chełmskie biskupa Jana Biskupca z 1445 r. zob. J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. IV: *Najdawniejsze statuty synodalne diecezji chełmskiej z XV w.*, Lublin 1948, s. 211; statuty synodalne wrocławskie biskupa Macieja Drzewickiego z 1516 r. zob. *Statuta synodalia dioecesis Wladislaviensis et Pomeraniae*, wyd. Z. Chodyński, Varsaviae 1890, s. 32.

uczestnictwie przy sakramencie chrztu lub bierzmowania. Zakazywał kobietom i mężczyznom zawierania ponownych związków z powodu długiej nieobecności współmałżonka<sup>10</sup>.

Wydane jedenaście lat później statuty synodalne biskupa krakowskiego Jana Grota (z 1331) kładły nacisk na zakaz zawierania małżeństw potajemnych, nie poprzedzonych zapowiedziami, nakazywały sprawdzanie przeszkód i zabraniały udzielania sakramentu w karczmach i domach. Duchowni otrzymali nakaz udzielania małżeństw publicznie w kościołach, przy zachowaniu obowiązku informowania parafian o planowanych związkach<sup>11</sup>.

Zasadę trzykrotnych zapowiedzi przyjęły statuty synodalne płockie z 1398 r.<sup>12</sup>, statuty wrocławskie z 1402 r. biskupa Mikołaja Kurowskiego<sup>13</sup> oraz statuty poznańskie biskupa Andrzeja Łaskarzowica z 1420 r.<sup>14</sup> Statuty ogłoszone między 1407 a 1411 r., zapewne w 1408 r., przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Mikołaja Kurowskiego wprowadzały ulgi w sposobie głoszenia zapowiedzi. Kodyfikatorzy gnieźnieńscy utrzymali wprawdzie ogólny obowiązek głoszenia trzykrotnych zapowiedzi małżeńskich, jednak w przypadku, gdy w obrębie jednego tygodnia nie przypadająby trzy dni świąteczne, zezwolono na ogłoszenie zapowiedzi w trzech dniach powszednich, skracając w ten sposób procedurę do okresu najwyżej jednego tygodnia. Z ogólnego obowiązku głoszenia zapowiedzi zwolniono szlachtę w przypadku, gdy ślub miał się odbyć w kościele. Pozwolono na udzielanie szlachcie ślubów po domach *coram populo*, ale w takich sytuacjach zobowiązywano *nobiles* do ogłaszania zapowiedzi<sup>15</sup>. W przypadku nieprzestrzegania tych norm przewidywano dla duchownych kary usunięcia z diecezji, suspensy, odsunięcia na rok od urzędu i beneficium<sup>16</sup>.

Nakaz odbywania zapowiedzi znalazł się w części pastoralnej kompendium biskupa krakowskiego Wojciecha Jastrzębca (1420). Rozważania biskupa stanowiły część statutów synodalnych, które dopuszczały możliwość czasowego nieogłaszania zapowiedzi, z powodu nieupowszechnienia się tego zwyczaju wśród szlachty<sup>17</sup>. W artykule VII *O sakramencie małżeństwa* biskup Wojciech Jastrzębiec stwierdzał, iż formę zawarcia małżeństwa stanowią wypowiedziane słowa: *biorę ciebie za moją żonę (męża)* lub *pragnę ciebie mieć za żonę (męża)* wyrażające zgodę małżeńską. Biskup zaznaczał, że wymagane jest wyrażenie słowne zgody u tych, którzy nie są niemymi, bowiem *sacramentum res sensibilis est* i z tego powodu wymagany jest wyraźny znak. Wypowiadany słowem, traktowanym jako forma

<sup>10</sup> *Statuta Nankeri episcopi Cracoviensis Ann. MCCCXX*, w: SPPP, t. IV, wyd. U. Heyzmann, Kraków 1875, s. 9.

<sup>11</sup> *Statuta Joannis IV. Grot episcopi Cracoviensis Ann. MCCCXXXI*, w: SPPP, t. IV, s. 43.

<sup>12</sup> B. Ulanowski, *O pracach przygotowawczych do historii prawa kanonicznego w Polsce*, Kraków 1887, s.74-75.

<sup>13</sup> J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. V, s. 28-29, 264.

<sup>14</sup> J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. VII: *Synody diecezji poznańskiej i ich statuty*, Poznań 1952, s. 148, 159.

<sup>15</sup> J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. V, s. 29-31.

<sup>16</sup> Tamże, s. 264. Poprzez te kompromisowe formuły starano się uwzględnić zasadnicze postulaty szlacheckie, uchwalone na zjeździe piotrkowskim w październiku 1406 r. Zob. B. Ulanowski, *Zjazdy piotrkowskie z 1406 i 1407 r. i ich uchwały*, Kraków 1888, Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego AU, t. XXI, s. 322 i nn. Zapis ze statutów gnieźnieńskich Mikołaja Kurowskiego z 1408 r., dotyczący zapowiedzi, znalazł się w statutach diecezjalnych biskupa chełmskiego Jana Biskupca z lat 1434-1440. Przyjęto zasadę, iż zapowiedzi mają być głoszone trzykrotnie, a małżeństwa zawierane wyłącznie w kościele. Ponadto zabraniano udzielania ślubów w czasie zakazanym. Utrzymano wyjątek, iż przepisy te nie obowiązują ksiąząt. Zob. J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. IV, s.163.

<sup>17</sup> W późnym średniowieczu sprawa zapowiedzi nabrała szczególnej ostrości jako główny obok dziesięć punkt sporny między przedstawicielami Kościoła a szlachtą. Zob. A. Krawiec, *Seksualność w średniowiecznej Polsce*, Poznań 2000, s. 73-74.

przysięgi, towarzyszyły gesty i mniej lub bardziej uroczysta celebracja. Statuty synodalne zabraniały duchownym uczestnictwa w weselach ze względu na nieprzyzwoite zachowania biesiadników<sup>18</sup>.

W 1458 r. konsystorz gnieźnieński rozpatrywał sprawę Katarzyny z Grochowisk i Stanisława z Gostyczyny, którzy *per verba de presenti* przed bratem kobiety złożyli obietnicę służenia sobie nawzajem aż do śmierci, uścisnęli sobie dłonie i zadbali, aby duchowny ogłosił dwukrotne zapowiedzi. Katarzyna uznała, iż małżeństwo zostało zawarte, zaś Stanisław chciał się wycofać z wypowiedzianych zobowiązań, zeznając, iż nie pamięta całej sytuacji, ponieważ był bardzo pijany. Katarzyna natomiast stwierdziła, iż pił piwo już po zaślubinach, kiedy wszyscy się bawili<sup>19</sup>.

Przebieg uroczystej ceremonii zaślubin określały księgi liturgiczne: rytuały, określające obrzędy sprawowane poza Mszą św. przez zwykłych duszpasterzy oraz pontyfikaty, odnoszące się do czynności i przebiegu ceremonii odprawianych przez biskupów. Rytuał biskupa wrocławskiego Henryka I z Wierzbna (1302-1319) w *Ordo benedictionis sponsam et sponsam* określał kolejność celebracji, którą rozpoczynało poświęcenie pierścieni i pokropienie poświęconą wodą narzeczonych. Następnie kapłan pytał zgromadzonych uczestników ceremonii o zachodzące ewentualnie przeszkody do zawarcia małżeństwa. Przy braku wątpliwości pytał narzeczonego, a potem narzeczoną, czy chcą zawrzeć związek małżeński. Odpowiedź twierdząca oraz wzajemny pocałunek były znakiem zaślubin. W obecności nowożeńców duchowny odprawiał Mszę Św., po której błogosławił młodych znajdujących się pod welonem<sup>20</sup>.

*Ordo nuptiarum* zawarte w pontyfikale arcybiskupa lwowskiego Jana Rzeszowskiego (1414-1436) także wskazywało na dwie części obrzędu: ceremonię *ante ecclesiam* oraz liturgię Mszy św. Na początku aktu zaślubin kapłan zadawał pytanie, czy między narzeczonymi nie zachodzi przeszkoda pokrewieństwa, po czym zwracał się do opiekuna kobiety z zapytaniem, czy chce oddać ją mężowi, który stoi obok niej. Następnie zapytywał każdego z narzeczonych, czy chcą zawrzeć małżeństwo, czy mąż chce okazywać żonie szacunek i wierność, czy żona chce być posłuszną, miłować go i uznawać jego władzę. Po twierdzących odpowiedziach młodych oraz poświadczeniu ojca panny młodej, iż strony umówiły się co do spraw majątkowych, następowało błogosławieństwo pierścienka. Po pokropieniu święconą wodą duchowny przekazywał go do prawej ręki narzeczonego, a ten wkładał go na średni palec narzeczonej, wypowiadając formułę: tym pierścieniem cię poślubiam, te pieniądze ci ofiarowuję i część ci okazuję. Mszę ślubną kończyły błogosławieństwa ciast i wina oraz łoża małżeńskiego<sup>21</sup>. Po ceremonii kościelnej odbywały się huczne zabawy. Tak uroczysta forma zaślubin przewidziana była dla książąt i królów.

W 1454 r. zaślubiny Kazimierza Jagiellończyka z Elżbietą Rakuszką zostały połączone z jej koronacją. Narzeczoną (w sobotę 9 II) została powitana przed miastem przez samego króla, jego matkę, królową Zofię, arcybiskupa gnieźnieńskiego i lwowskiego, licznych biskupów, książąt, dostojników i panów polskich. Wszyscy byli ubrani z przepychem, a konie

<sup>18</sup> B. Wojciechowska, *Małżeństwo w ustawodawstwie synodalnym Kościoła polskiego w późnym średniowieczu*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 67/2015, z. 1, s. 21-29.

<sup>19</sup> *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, wyd. B. Ulanowski, t. 2, Kraków 1902, nr 550.

<sup>20</sup> *Das Rituale des Bischofs Heinrich des Ersten von Breslau*, ed. A. Franz, Freiburg im Br. 1912, s. 21-23.

<sup>21</sup> X. Z. Obertyński, *Pontificale arcybiskupa lwowskiego Jana Rzeszowskiego w Bibliotece kapitulnej w Gnieźnie*, Lwów 1930, s. 92-93.

okryto tkaninami przetykanymi złotymi nićmi. Przyszłą królową, mimo intensywnie padającego deszczu *witaly procesje wszystkich kościołów i wszystkich stanów*<sup>22</sup>. Po podaniu sobie rąk z królową Zofią Elżbieta została zaproszona do powozu królowej i przy dźwiękach tręb odwieziona na Wawel. Tam w kościele spotkała się z kardynałem i biskupem krakowskim Zbigniewem Oleśnickim, a po modlitwie i złożeniu ofiary wprowadzono ją do pałacu królewskiego. Następnego dnia, w niedzielę, przed ceremonią zaślubin doszło do kilkugodzinnego sporu, który groził odroczeniem uroczystości. Nieporozumienie między kardynałem i biskupem krakowskim Zbigniewem Oleśnickim a arcybiskupem gnieźnieńskim Janem ze Sprowy wynikało z niezgodności poglądów co do osoby, która powinna udzielić sakramentu małżeństwa i dokonać koronacji. Zgodnie z obowiązującym zwyczajem czynił to arcybiskup. Ostatecznie ustalono, iż małżonków pobłogosławi przebywający wówczas w Krakowie Jan Kapistran, ale pytania nowożeńcom zadawać miał Zbigniew Oleśnicki, znający dobrze język niemiecki. Namaszczenia i ukoronowania Elżbiety dokonał arcybiskup gnieźnieński. Po tych uroczystościach przez następne osiem dni ucztowano i bawiono się<sup>23</sup>.

Z wielkim przepychem urządzono w październiku 1475 r. przejazd i wesele córki Kazimierza Jagiellończyka, Jadwigi, przyrzeczonej księciu bawarskiemu Jerzemu. W odległości ponad mili przed stolicą księstwa dolnobawarskiego, Landshut, rozwinięto dywan, a po obydwu stronach drogi ustawiono szpalery zbrojnych. Narzeczoną przywitał ją z niezwykle wspaniałym orszakami, a przed wjazdem do miasta wyszedł na spotkanie cesarz Fryderyk z oddziałem tysiąca konnych. Po zaślubinach przez wiele dni biesiadowano<sup>24</sup>.

Uroczystość zaślubin podkreślała doniosłość i niezwykłość sytuacji w życiu jednostki i rodziny, a zarazem ją uświetniała. Połączenie dłoni, wymiana darów w postaci wieńców, pierścionków lub innych podarunków, a przede wszystkim publiczny charakter ceremonii, były podstawowymi elementami rytuału zaślubin, wymaganymi zarówno przez prawo świeckie, jak i kanoniczne.

W średniowieczu na ziemiach polskich ceremonii zaślubin nadano, uświęconą tradycją, formę obrzędową, na którą nałożyły się nowsze treści chrześcijańskie, uznające małżeństwo za sakrament i mające na celu nie tylko uświetnienie i symboliczne podkreślenie wagi zachodzących wydarzeń, lecz również zapewnienie w przyszłości nowożeńcom szczęścia i powodzenia.

Uroczystość zaślubin poprzedzona była trzykrotnymi zapowiedziami publicznie ogłoszonymi w kościele. Nakazywano, aby ceremonia odbywała się w kościele, przy świadkach, a jej najważniejszymi elementami był uścisk dłoni, wymiana darów w postaci wieńców, pierścionków lub innych podarunków oraz wypowiedziane słowa: *biorę ciebie za męża/żonę*.

### Marriage in medieval Poland Summary

Marriage was an important moment in the lives of two people who decided to establish a family and enter into new family and neighbourhood arrangements. In the Middle Ages, Polish wedding ceremonies were given a ritual form. Sacred tradition merged with newer Christian

<sup>22</sup> Jana Długosza *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 12, 1445-1461, opr. J. Wyrozumski, Warszawa 2004, s. 201.

<sup>23</sup> Tamże, s. 202-203.

<sup>24</sup> Tamże, ks. 12, 1462-1480, red. J. Wyrozumski, Warszawa 2006, s. 382-383.

content and marriage was recognized as a sacrament which symbolically emphasized the importance of events and was supposed to provide future happiness for the newlyweds. The wedding ceremony was preceded by three public announcements in church. It was laid down that the ceremony be held in church and with witnesses. The main elements were the handshake, the exchange of gifts in the form of wreaths, rings or other gifts, and the words spoken: I take you to be my husband/wife.

**Keywords:** wedding ceremonies, medieval marriage

**Nota o Autorze:** Dr hab. Beata Wojciechowska prof. UJK, historyk, mediewistka zajmująca się religijnością, historią prawa kanonicznego oraz medycyną średniowieczną.